

WYROK Z DNIA 21 STYCZNIA 2003 R.

SNO 57/02

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Andrzej Wasilewski, Andrzej Wróbel (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta – sędziego Sądu Okręgowego Anny Staczyńskiej po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2003 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego, Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 września 2002 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w mocy zaskarżony wyrok.

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 6 września 2002 r. sygn. akt (...) sędzia Sądu Rejonowego uznany został winnym tego, że w okresie od dnia 8 listopada 2000 r. do dnia 2 kwietnia 2001 r. rażąco uchybił określonemu w art. 423 § 1 k.p.k. siedmiodniowemu terminowi do sporządzenia uzasadnienia wyroku, sporządzając uzasadnienia w okresach znacznie przekraczających ten termin, w sprawach wymienionych w niniejszym wyroku, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych i na mocy art. 107 § 1 i 109 § 1 pkt 1 tego Prawa wymierzono mu karę upomnienia, kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążając Skarb Państwa.

Sąd Dyscyplinarny ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego w 2000 r. orzekał w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego. W tym czasie przydzielono do referatu tego sędziego 154 sprawy oraz 5 spraw po podjęciu zawieszzonego postępowania. Do referatu innych sędziów orzekających w tym Wydziale o podobnym obciążeniu przydzielono od 136 do 199 spraw. W referacie obwinionego sędziego pozostało 13 spraw z 1999 r.; analogicznie w referatach innych sędziów pozostało od 29 do 51 spraw. W okresie od dnia 8 listopada 2000 r. do dnia 15 grudnia 2000 r. sędziemu doręczono m.in. cztery sprawy wraz z wnioskami o sporządzenie uzasadnienia. W sprawie sygn. akt II K 1351/98/S, którą doręczono sędziemu w dniu 8 listopada 2000 r., sędzia zwrócił akta w dniu 26 lutego 2001 r. W sprawie II K 372/00/S akta doręczono sędziemu w dniu 15 listopada 2000 r. Sędzia zwrócił akta dnia 26 lutego 2001 r. W sprawie II K 652/00/S akta doręczono sędziemu w dniu 5 grudnia 2000 r. Sędzia zwrócił akta w dniu 30 stycznia 2001 r. Natomiast w sprawie II K 1066/00/S akta wraz z wnioskiem doręczono sędziemu dnia 15 grudnia 2000 r. Sędzia akta zwrócił dnia 5 marca 2001 r.

Z dniem 1 stycznia 2001 r. sędzia decyzją Kolegium Sądu Okręgowego został na swój wniosek przeniesiony do orzekania w Wydziale XI Krajowego Rejestru Sądowego w Sądzie Rejonowym z obowiązkiem dokończenia spraw karnych ze swojego referatu. W Wydziale XI Gospodarczym, obok obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, orzekali sędziowie: przewodniczący wydziału w ½ obciążenia, kierownik sekcji stowarzyszeń w ½ obciążenia, kierownik sekcji przedsiębiorców w ½ obciążenia. W miesiącu styczniu 2001 r. przydzielono obwinionemu sędziemu 58 spraw, lutym – 64 sprawy, marcu – 56 spraw, kwietniu – 69 spraw. Do referatu pozostałych sędziów przydzielono przeciętnie od 17 do 46 spraw. Jednocześnie sędzia orzekał w Wydziale II Karnym Sądu Rejonowego. W okresie od stycznia do kwietnia 2001 r. rozpoznał sprawy na 36, przy czym orzeczeniem zakończył 17 spraw. W tym okresie doręczono sędziemu z aktami m.in. 5 wniosków o sporządzenie uzasadnienia orzeczenia. W sprawie sygn. akt II K 1116/00/S akta doręczono

sędziemu w dniu 23 stycznia 2001 r. Sędzia akta wraz z uzasadnieniem zwrócił dnia 26 marca 2001 r. W sprawie II K 945/00/S akta doręczono sędziemu 25 stycznia 2001 r. Sędzia akta z uzasadnieniem zwrócił dnia 1 marca 2001 r. Natomiast w sprawie II K 892/00/S sędzia otrzymał akta wraz z wnioskiem w dniu 25 stycznia 2001 r. Akta zostały przez sędziego zwrócone dnia 26 marca 2001 r. W sprawie II K 1342/00/S akta zostały doręczone dnia 29 stycznia 2001 r. Akta zostały zwrócone dnia 3 kwietnia 2001 r. W sprawie II K 1135/00/S akta wraz z uzasadnieniem zostały doręczone sędziemu w dniu 1 lutego 2001 r. Sędzia akta wraz z uzasadnieniem zwrócił w dniu 2 kwietnia 2001 r. Obwiniony sędzia w wyżej wymienionych sprawach nie występował do Prezesa Sądu Rejonowego o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia w trybie art. 423 § 1 k.p.k.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o akta postępowania dyscyplinarnego Nr Prez. (...), wyjaśnienia obwinionego złożone w postępowaniu dyscyplinarnym oraz na rozprawie, informację XI Wydziału Krajowego Rejestru Sądowego z dnia 29 lipca 2002 r., informację przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego nie przyznał się do popełnionego przewinienia służbowego, przyznał fakt uchybienia terminom sporządzania uzasadnień orzeczeń w sprawach wymienionych we wniosku o wyznaczenie rozprawy dyscyplinarnej. Podniósł, że przyczyną opóźnienia w sporządzaniu uzasadnień było nadmierne obciążenie obowiązkami orzecznymi zarówno w Wydziale II Karnym jak i w Wydziale Rejestrowym. Ponadto w okresie od stycznia do kwietnia 2001 r. orzekał równolegle w obu Wydziałach. Zarzucił, że obciążenie w tych Wydziałach było niewspółmiernie wysokie w porównaniu do innych sędziów. Przyczyną takiego stanu rzeczy był m.in. niechętny stosunek do obwinionego Przewodniczącego Wydziału, który pełnił tę funkcję do połowy 2000 roku i obwiniony nie mógł liczyć na życzliwe potraktowanie jego

wniosków o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnień. Z tych przyczyn z wnioskiem takim nie występował.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego określony w przepisie 423 § 1 k.p.k. termin jest terminem instrukcyjnym i jego przekroczenie przez sędziego nie rodzi negatywnych skutków procesowych, lecz uchybienie to wydłuża postępowanie odwoławcze oraz okres uprawomocnienia się wyroku, powoduje zniecierpliwienie stron i innych uczestników procesu karnego, podważa zaufanie społeczne w stosunku do organów wymiaru sprawiedliwości. Okoliczności te są szczególnie istotne, gdy uchybienie terminowi jest znaczne. Sędzia, który dopuszcza się, uchybienia terminowi określonego w art. 423 § 1 k.p.k. w okresach znacznie przekraczających ten termin, dopuszcza się przewinienia służbowego opisanego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Sąd uznał za bezsporne, iż sędzia Sądu Rejonowego w dziewięciu sprawach przekroczył termin określony w art. 423 § 1 k.p.k. Przekroczenie to było znaczne, gdyż w dwu sprawach wyniosło ponad 100 dni (sygn. akt II K 1391/00/S, II K 372/00/S). W pozostałych sprawach przekroczenie to wynosiło od 55 do 92 dni. Okoliczności te – zdaniem Sądu – stanowią o przypadku, o którym mowa w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność sędziego. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że sędzia Sądu Rejonowego był nadmiernie, ponad przeciętną miarę obciążony obowiązkami służbowymi. Z zestawienia złożonego do akt postępowania dyscyplinarnego stanowiącego załącznik nr 1 do pisma nr 7-86/2001 wynika, że obciążenie sędziego w Wydziale Karnym było przeciętne na tle obciążenia innych sędziów. Również znacznie mniejsza była liczba spraw pozostałych z 1999 r. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczyną nadmiernego obciążenia oraz odstąpienia sędziego od występowania z wnioskami o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia była osoba Przewodniczącego Wydziału. Obwiniony sam przyznał, że Przewodniczący ten

pełnił funkcję do połowy 2000 r. Uchybienie zaś terminowi nastąpiło w okresie od listopada 2000 r. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że w tym okresie wystąpiły okoliczności, które usprawiedliwiałyby zachowanie sędziego.

W ocenie Sądu nieco inaczej przedstawia się sytuacja w okresie objętym zarzutem od stycznia 2001 r. do kwietnia 2001 r. Obwiniony sędzia orzekał w tym czasie w dwóch Wydziałach, w tym w Wydziale KRS w pełnym obciążeniu. Równolegle orzekał w Wydziale Karnym przez 36 dni, przy czym były to sprawy, w których występowała często duża liczba oskarżonych i świadków. Nie usprawiedliwia to oczywiście zaniedbań sędziego w zakresie uchybienia terminowi. W takich okolicznościach sędzia powinien wystąpić o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia. Wnioski w sprawach objętych zarzutem nie zostały złożone.

Sąd przyjmując, że sędzia Sądu Rejonowego dopuścił się przewinienia służbowego opisanego w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia. Okolicznościami obciążającymi są znaczna (9) liczba spraw, w których przekroczył termin instrukcyjny oraz rażące uchybienie temu terminowi wynoszące nawet w dwu sprawach ponad 100 dni. Jako okoliczności łagodzące Sąd Dyscyplinarny potraktował fakt, że w okresie od stycznia do kwietnia 2001 r. sędzia orzekał równolegle w dwóch wydziałach, przy czym w jednym w pełnym obciążeniu, w Wydziale Karnym orzekał 2-3 dni w tygodniu. Nadto orzekanie w KRS wymagało od sędziego zapoznania się z nową problematyką bez ustalonej jeszcze praktyki orzeczniczej. W przekonaniu Sądu Dyscyplinarnego wymierzona kara dyscyplinarna jest adekwatna do zawinienia sędziego i uwzględnia okoliczności łagodzące.

Minister Sprawiedliwości w odwołaniu od powyższego wyroku zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez zaostrzenie orzeczonej kary i

wymierzenie - na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych – kary nagany.

Minister Sprawiedliwości, nie kwestionując ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności będących przedmiotem orzeczenia w niniejszej sprawie, nie zgadza się z rozstrzygnięciem o karze, która nie uwzględnia w wystarczającym stopniu wszystkich okoliczności mających wpływ na jej wymiar i zdaniem Ministra – nosi cechy rażącej niewspółmierności (łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. O wyborze środka dyscyplinarnego decydują w zasadzie dwie przesłanki, a mianowicie stopień społecznej szkodliwości czynu przejawiający się w jego okolicznościach przedmiotowych i podmiotowych oraz warunki i właściwości osobiste sprawcy, znajdujące zazwyczaj swoje odzwierciedlenie w sposobie życia i pracy przed popełnieniem lub zachowaniu się po popełnieniu czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne. Obwiniony przyznając fakt uchybienia terminowi sporządzania uzasadnień orzeczeń nie przyznał się do popełnienia przewinienia służbowego podnosząc argumenty, które nie potwierdziły się w zebranych materiale dowodowym. Postępowanie dowodowe nie wykazało bowiem nadmiernego obciążenia sędziego obowiązkami służbowymi w 2001 r., nie potwierdziło też braku przyczyny ewentualnych wniosków o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnień w okresie trzydziestu sześciu dni orzekania sędziego w dwóch wydziałach.

W ocenie Ministra Sprawiedliwości sposób wywiązania się z obowiązków służbowych przed popełnieniem przewinienia – w ogóle pominięty przez Sąd – zdecydowanie świadczy na niekorzyść obwinionego. Wcześniejsze bowiem postępowanie dyscyplinarne w sprawie sygn. akt (...) Sądu Dyscyplinarnego, w związku z zarzutem uchybienia przez sędziego w sposób rażący ustawowemu terminowi do sporządzenia uzasadnień orzeczeń w 23 sprawach karnych (opóźnienia wynoszące od 14 do 111 dni), w którym został wydany wyrok orzekający karę upomnienia wskazuje, że postępowanie sędziego nie ma

charakteru incydentalnego, a fakt, że przedmiotem niniejszego postępowania są zarzuty podobne do wyżej wymienionych, świadczy o uporczywości zachowania obwinionego.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości orzeczenie najłagodniejszej z katalogu kar, jaką jest kara upomnienia, nie daje podstaw do przyjęcia, że osiągnięte zostały cele postępowania dyscyplinarnego, ale także prowadzi do negatywnej opinii o sądownictwie, na co zwrócił uwagę Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zaskarżył odwołaniem powyższy wyrok w części dotyczącej kary, zarzucił rażąco niewspółmierność kary i wniósł o wymierzenie obwinionemu kary nagany lub wyższej kary dyscyplinarnej przewidzianej w art. 109 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyraził pogląd, że okoliczności łagodzące zostały wyraźnie przecenione przez Sąd Dyscyplinarny z następujących względów.

Delegowanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego do innego wydziału nastąpiło w wyniku stwierdzonych uchybień „na odcinku terminowości sporządzania uzasadnień” z nadzieją solidnego potraktowania nowych obowiązków. Wprawdzie było to powiązane z równoległym orzekaniem w dwóch wydziałach, lecz tylko z koniecznością zakończenia spraw w wydziale karnym bez wyznaczenia nowych spraw w tym wydziale. W takiej sytuacji istniała – zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego – możliwość złożenia wniosku o przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia na czas oznaczony, lecz sędzia z takiej możliwości nie skorzystał. Nie mniej istotną okolicznością obciążającą jest sporządzanie uzasadnień orzeczeń w okresach znacznie przekraczających termin określony w art. 243 § 1 k.p.k., bowiem w sprawach sygn. akt II K 1391/98/S i II K 372/00/S przekroczyło 100 dni, a w pozostałych sprawach wynosiło od 55 do 92 dni. Świadczy to o skali zjawiska oraz

jednoznacznym lekceważeniu obowiązku zachowania terminu „na tak ważnym odcinku działania sędziego jak terminowe sporządzanie uzasadnień”. O tym, że dla obwinionego sędziego jest to nieodosobnione zdarzenie, świadczą wszczęte i nieprawomocnie zakończone postępowania dyscyplinarne. Przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym sygn. akt (...) toczy się postępowanie odwoławcze od wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 listopada 2001 r. orzekającego karę upomnienia za to, że sędzia Sądu Rejonowego w okresie od marca do października 2000 r. uchybił w sposób rażący określonemu w art. 423 § 1 k.p.k. terminowi do sporządzania uzasadnień, dokonując tej czynności z opóźnieniem od 14 do 111 dni, a nadto uchybił godności sędziego uzyskując potwierdzenie sporządzania uzasadnień w terminie 7 dni poprzez „stworzenie jedynie takich pozorów”. Z kolei dnia 6 czerwca 2002 r. zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu o rażące uchybienia poprzez niepodejmowanie czynności lub podejmowanie ich ze znacznym opóźnieniem w orzekaniu w 97 sprawach w Wydziale XI KRS. Przedstawione okoliczności świadczą nie tylko o skali zjawiska, ale o znacznym nasileniu złej woli i znacznej społecznej szkodliwości zarzucanego czynu.

Obwiniony w odwołaniu od powyższego wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 września 2002 r. zarzucił:

- 1) „błąd w ustaleniach faktycznych, przejawiający się błędnym ustaleniem zakresu obciążenia orzeczniczego nałożonego na mnie w trakcie orzekania w XI wydziale sądu śródmiejskiego w okresie od października do grudnia 2000 r. oraz błędnym ustaleniu zakresu obciążenia orzeczniczego w czasie orzekania równoległe w trzech wydziałach – II, VI oraz XI sądu śródmiejskiego w okresie od stycznia do kwietnia 2001 r., skutkujące błędnym ustaleniem, iż okoliczności te nie wywarły wpływu o charakterze decydującym na uchybienie terminom do sporządzenia uzasadnień wyroków wymienionych w wyroku Sądu Dyscyplinarnego”;

- 2) „będący skutkiem powyżej wskazanych błędnych ustaleń faktycznych błąd materialnoprawny – obrazę prawa materialnego, przejawiającą się przypisaniem mi dopuszczenia się przewinienia dyscyplinarnego, pomimo braku w moim zachowaniu cechy zarzucalności”. Powołując się na powyżej wskazane uchybienia wniósł o „uniewinnienie od zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W ocenie obwinionego Sąd Dyscyplinarny błędnie ustalił zakres obowiązków orzecznich skarżącego i obciążenia orzeczniczego w czasie objętej wyrokiem pracy w wydziale karnym, w szczególności nie zbadał wpływu, jaki miało na obciążenie orzecznicze przydzielenie do jego referatu „obszernych i skomplikowanych spraw z referatów innych sędziów, co miało miejsce w okresie przewodniczenia wydziałowi przez sędziego X. Y. i było przejawem niesprawiedliwej i niestosowanej w stosunku do innych sędziów praktyki”. Sąd Dyscyplinarny nie poczynił również należytych, zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy ustaleń odnośnie okresu, gdy obwiniony sędzia orzekał równolegle w wydziale II, VI oraz XI. W tym okresie obciążenie skarżącego w wydziale XI było rażąco większe niż innych sędziów, orzekających wyłącznie w tym wydziale. Sąd Dyscyplinarny w żaden sposób w uzasadnieniu swego wyroku nie wypowiedział się co do kwestii, czy tak rażące przeciążenie obowiązkami orzecznymi, skutkujące de facto orzekaniem w tym okresie na dwóch etatach, przy dodatkowym przeciążeniu obowiązkami w sądzie rejestrowym w stosunku do innych sędziów czyni możliwym zachowanie ustawowych terminów do sporządzenia uzasadnień wyroków wydanych w sprawach karnych w tym okresie. Gdyby jednak okoliczność ta została należycie dostrzeżona, powinna skutkować co najmniej wyłączeniem z zakresu przypisanego przewinienia dyscyplinarnego czynów datowanych na okres od stycznia do kwietnia 2001 r. Podkreślić ponadto należy, iż podniesiona w uzasadnieniu okoliczność – a mianowicie to, iż nie występował z wnioskami o

przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnień w tym czasie – sama z siebie nie może skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną, skoro samo uchybienie terminowi było przez skarżącego niezawinione.

W ocenie obwinionego wypełnienie znamion przewinienia dyscyplinarnego polega na tym, że dane zachowanie jest sprzeczne z przepisem prawa oraz „zarzucalnym”, a więc subiektywnie niewłaściwym. Z powyższych przyczyn zachowanie skarżącego, aczkolwiek naruszyło przepis kodeksu postępowania karnego statuujący instrukcyjny 7-dniowy termin do sporządzenia uzasadnienia nie może być postrzegany jako zawiniony, co przekreśla możliwość zakwalifikowania tego zachowania jako przewinienia dyscyplinarnego. Obwiniony podniósł ponadto, że poprowadzenie rozprawy od początku w oparciu o przepis art. 404 k.p.k. uniemożliwiło mu notyfikowanie faktu choroby, jak i uczestnictwo w rozprawie i zajęcie stanowiska wobec nadesłanych dokumentów, jak i skorzystanie z możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych. Powyższa okoliczność – jako godząca w prawo do obrony – również powinna skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku. W obszernym piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2002 r. obwiniony sprecyzował podniesione w odwołaniu zarzuty i okoliczności uzasadniające wnioski odwołania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 423 § 1 k.p.k. uzasadnienie wyroku powinno być sporządzone w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu – od daty ogłoszenia wyroku; w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony. Termin określony w tym przepisie jest, jak trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Dyscyplinarny, terminem instrukcyjnym, co wszakże samo przez się nie ma istotnego znaczenia dla zakresu i podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego uchybiającego

temu terminowi. Zgodnie bowiem z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu. W rozpoznawanej sprawie jest niesporne, że obwiniony sędzia Sądu Rejonowego, co sam przyznaje, uchybił obowiązkowi sporządzania uzasadnień w sprawach wymienionych i opisanych szczegółowo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a tym samym naruszył przepis art. 423 § 1 k.p.k. W ocenie Sądu Najwyższego było to oczywiste i rażące naruszenie tego przepisu skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziego za przewinienie dyscyplinarne polegające na znacznym, bo wynoszącym od 55 do 100 dni, uchybieniu terminowi do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia w sprawie karnej. Na kwalifikacje opisanego zachowania sędziego jako stanowiącego oczywistą i rażącą obrazę prawa mają także wpływ negatywne skutki znacznego przekroczenia tego terminu, polegające w szczególności na wydłużeniu się postępowania odwoławczego, co może być oceniane jako naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, oraz na podważeniu społecznego zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Wymaga podkreślenia, że sędzia Sądu Rejonowego został uznany winnym tego, że w okresie od dnia 8 listopada 2000 r. do dnia 2 kwietnia 2001 r. rażąco uchybił określonemu w art. 423 § 1 k.p.k. siedmiodniowemu terminowi do sporządzenia uzasadnienia wyroku, sporządzając uzasadnienia w okresach znacznie przekraczających ten termin. Przedmiotem postępowania dyscyplinarnego nie była natomiast kwestia odpowiedzialności sędziego za naruszenie tego przepisu w tej jego części, w której stanowi, że: „w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony”. Obwinionemu nie zarzucano, że nie wystąpił do prezesa sądu z takim wnioskiem, jak próbuje to uzasadnić w piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2002 r. Sędzia odpowiada bowiem dyscyplinarnie za niesporządzenie uzasadnienia w terminie ustawowym, nie zaś

za nieprzedłożenie prezesowi sądu wniosku o przedłużenie tego terminu na czas oznaczony. Błędny jest pogląd skarżącego, że na prezesie sądu ciąży z urzędu obowiązek przedłużenia terminu do sporządzenia uzasadnienia przez sędziego, jeżeli „sytuacja na to zasługuje”. Przepis art. 423 § 1 k.p.k. *in fine* należy bowiem rozumieć w ten sposób, że sędzia, który w sprawie zawilej dostrzeże, że z powodu takiego charakteru sprawy lub innych ważnych okoliczności, nie dotrzyma terminu ustawowego, powinien przed jego upływem zwrócić się do prezesa sądu o wyznaczenie nowego terminu sporządzenia uzasadnienia. Przepis ten, czego nie spostrzegł obwiniony, spełnia również funkcję ochronną w stosunku do sędziego, który z przyczyn wskazanych w tym przepisie zasadnie mniema, że nie dochowa terminu w nim wskazanego. Sędzia, któremu przedłużono termin do sporządzenia uzasadnienia, nie odpowiada bowiem dyscyplinarnie za niesporządzenie uzasadnienia w ciągu 7 dni od daty złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, a w wypadku sporządzenia uzasadnienia z urzędu – od daty ogłoszenia wyroku.

Trafny jest pogląd Sądu, że w sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające odpowiedzialność obwinionego sędziego. Sędzia ten nie był nadmiernie, ponad przeciętną miarę obciążony obowiązkami służbowymi, obciążenie sędziego w wydziale karnym było przeciętne na tle obciążenia innych sędziów. Znacznie mniejsza była również liczba spraw pozostałych z 1999 r. Brak jest podstaw do przyjęcia, że przyczyną nadmiernego obciążenia oraz odstąpienia sędziego od występowania z wnioskami o przedłużenie terminu do sporządzenia uzasadnienia była osoba Przewodniczącego Wydziału. Obwiniony sam przyznał, że Przewodniczący ten pełnił funkcję do połowy 2000 r. Uchybienie zaś terminowi nastąpiło w okresie od listopada 2000 r. Obwiniony w odwołaniu, a zwłaszcza w obszernym piśmie procesowym z dnia 2 grudnia 2002 r. przedstawia odmienną ocenę tych faktów, lecz nie czyni tego w związku z konkretnym zarzutem naruszenia wskazanego przepisu prawa procesowego lub prawa materialnego, ani też nie wskazuje nowych dowodów na poparcie tej

oceny. Dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest wykazanie przez skarżącego nie tylko ogólnej wadliwości ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, (por. wyroki SN: z dnia 20 lutego 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84; z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 1974, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58). Innymi słowy zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia lub jak to czyni skarżący w niniejszej sprawie, przeciwstawienia tymże ustaleniom odmiennego poglądu opartego na własnej ocenie materiału dowodowego.

Sąd rozróżnił dwa podokresy w okresie objętym zarzutem, a mianowicie: okres do dnia 1 stycznia 2001 r. i okres od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 2 kwietnia 2001 r., ze względu na to, że w tym ostatnim okresie obwiniony sędzia orzekał w dwóch wydziałach. Sąd trafnie uznał, że o ile w pierwszym z wymienionych okresów nie wystąpiły okoliczności usprawiedliwiające zachowanie sędziego, o tyle w tym drugim okresie zaszły okoliczności łagodzące, a mianowicie orzekanie przez sędziego równoległe w dwóch wydziałach oraz konieczność zapoznania się z nową problematyką bez ustalonej praktyki orzeczniczej w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nie oznacza to jednak, jak błędnie podnosi obwiniony w odwołaniu, że są to okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność dyscyplinarną za znaczne uchybienie terminowi sporządzania uzasadnień w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 2 kwietnia 2001 r. Jako okoliczności obciążające obwinionego Sąd trafnie uznał znaczną (9) liczbę spraw, w których przekroczył termin instrukcyjny oraz rażące uchybienie temu terminowi wynoszące nawet ponad 100 dni.

Nie jest trafny zarzut Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego rażącej niewspółmierności orzeczonej kary upomnienia w stosunku do przypisanego przewinienia służbowego. Należy wskazać, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem sądowym, nie każda nietrafność orzeczenia o karze, ale tylko jej rażąca niewspółmierność uzasadnia zmianę orzeczenia o karze (art.438 pkt 4 k.p.k.). Niewspółmierność rażąca to znaczna, zasadnicza, „bijąca w oczy” różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą. Zarzut rażącej niewspółmierności kary jako zarzut z kategorii ocen można zasadnie podnosić tylko wówczas, gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy. Tymczasem podniesione w odwołaniach Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego argumenty uzasadniające trafność zarzutu rażącej niewspółmierności (łagodności) orzeczonej kary dyscyplinarnej nie dotyczą zachowania się obwinionego w zarzucanym okresie, lecz w okresie poprzedzającym, a mianowicie od marca do października 2000 r., w którym uchybił rażąco określone w art. 423 § 1 k.p.k. terminowi do sporządzenia uzasadnień, za co m.in. został ukarany karą upomnienia nieprawomocnym orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 listopada 2001 r. W okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że należało wymierzyć karę surowszą, a mianowicie karę nagany. Wymierzona obwinionemu sędziemu Sądowi Rejonowego kara upomnienia jest adekwatna do przewinienia służbowego i uwzględnia okoliczności łagodzące, które Sąd starannie ustalił i rozważył. Sąd jednakże nie przecenił tych okoliczności, jak uważają podmioty wnoszące odwołanie na niekorzyść obwinionego, lecz zważył łącznie z okolicznościami obciążającymi obwinionego, w związku z czym kara upomnienia jest karą sprawiedliwą w ustalonych prawidłowo okolicznościach faktycznych sprawy.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji.